Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 16 (1982)
ROK VII.

PIĄTEK

„Morze Cimliańskie" napełnia się wodą

MOSKWA. — Budowniczowie cimliańskiego systemu hydroenergetycznego rozpoczęli napełnianie ogromnego rezerwuaru wodnego — Morza Cimliańskiego.

Szerokość rezerwuaru wynosi 20 km, a jego długość 380 km.

Dr. Cz. Bąbiński ministrem Budownictwa Przemysłowego

WARSZAWA. — Prezydent RP mianował dotychczasowego kierownika ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, ob. dr nauk techn. Czesława Bąbińskiego — ministrem Budownictwa Przemysłowego.

Budujemy nowoczesną fabrykę maszyn żniwnych

WARSZAWA. — W Starołęce pod Poznaniem powstaje nowy wielki obiekt przemysłowy Planu 6-letniego — nowoczesna, zmechanizowana fabryka maszyn żniwnych, wznoszona wielkim wysiłkiem państwa ludowego, udzielającego jak najszerszej pomocy pracującemu chłopstwu w podnoszeniu produkcji rolnej i w przechodzeniu na wyższe formy gospodarki w rolnictwie.

Prace wstępne przy budowie fabryki rozpoczęto w końcu III kwartału ub. roku. W chwili obecnej wykonywane są już roboty fundamentowe. Po zakończeniu wstępnych prac budowlanych nastąpi właściwy montaż pierwszej hali, z zastosowaniem — jak zresztą przy budowie całych zakładów, w większej części prefabrykatów.

Pierwszą gotową produkcję da fabryka w 1954 roku.

Czołgi i samoloty rzucili Anglicy przeciw Egipcjanom

PARYŻ. — Z Kairu donoszą, że egipski minister spraw wewnętrznych Serag el Din Pasza stwierdził, że wydarzenia, jakie rozegrały się w środę w Tel el Kebir były najgwałtowniejszym od października ubiegłego roku starciem między Egipcjanami i Anglikami w strefie Kanału Sueskiego. Dowództwo brytyjskie rzuciło do walki przeciwko Egipcjanom artylerię, czołgi, samoloty i blisko 5 tysięcy żołnierzy.

W egipskich kołach urzędowych podkreśla się, że wojska brytyjskie wzięły do niewoli przeszło 100 egipskich oficerów, żołnierzy i policjantów. Anglicy bombardowali wioski egipskie i wysiedlali mieszkańców.



W dniu 13 stycznia 1952 r. w jednostkach wojskowych młodzi żołnierze składali uroczystą przysięgę na wierność narodowi polskiemu i Ludowej Ojczyźnie. Na zdjęciu: Młody żołnierz, przodownik wyszkolenia, syn górnika szer. Konrad Polak — podpisuje Rotę Przysięgi.
CAF — AFWP

W 7-ą rocznicę wyzwolenia

Stolica złożyła hołd bohaterom — pogromcom faszyzmu

UROCZYSTOŚĆ W TEATRZE NARODOWYM

WARSZAWA. — 17 bm. staraniem Prezydium Stołecznej Rady Narodowej odbyła się w Teatrze Narodowym uroczystość poświęcona 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i ZSRR zabrał głos przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht.

Przemówienie przewodniczącego Prezydium St. Rady Narodowej zebrani przyjęli żywiołowymi, gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i jego genialnego Wodza Józefa Stalina. Zrywały się raz po raz okrzyki na cześć Ludowego Wojska Polskiego i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Sekretarz Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Włodzimierz Fedorowicz odczytał teksty depesz do Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Zgromadzeni przyjęli depesze długotrwałymi manifestacyjnymi oklaskami.

Po części oficjalnej uroczystości odbyła się część koncertowa, związana tematycznie z rocznicą wyzwolenia Stolicy.

HOŁD PAMIĘCI BOHATERÓW

17 bm., w 7 rocznicę wyzwolenia Warszawy przez zwycięską Armię Radziecką i Wojsko Polskie, lud Stolicy złożył hołd pamięci bohaterskich żołnierzy radzieckich i polskich, poległych w walkach o wyzwolenia miasta.

Cmentarz żołnierzy radzieckich zapełniły liczne delegacje z zakładów pracy z pocztami sztandarowymi i rzesze mieszkańców Stolicy.

W imieniu Prezydenta RP wieniec u stóp Mauzoleum złożył szef kancelarii cywilnej — min. M. Rybicki. Złożono wieńce w imieniu Rady Państwa, w imieniu Komitetu Centralnego PZPR oraz w imieniu Rządu Rzeczypospolitej.

Złożyli również wieńce przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie i przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

ECHA ROCZNICY W PRASIE RADZIECKIEJ

MOSKWA. — Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy spod jarzma okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką.

W korespondencji własnej pióra N. Jarowoja pt. „Nowa Warszawa", dziennik „Izwiestia" charakteryzuje ogromny rozmach i tempo budownictwa warszawskiego stwierdzając, iż Warszawa stała się dzisiaj symbolem twórczej, pokojowej pracy narodu polskiego.

...I W PRASIE NRD

BERLIN. — Niemieckie dzienniki demokratyczne zamieszczają w związku z 7 rocznicą wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką i jednostki Pierwszej Armii Wojska Polskiego — ilustrowane artykuły, poświęcone odbudowie i rozbudowie Stolicy Polski.

W centralnym organie SED „Neues Deutschland" czytamy m. in.:

„Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy, przesyłamy naszemu sąsiadowi — narodowi polskiemu — serdeczne życzenia. Wyrażamy podziw i uznanie dla wspaniałej odbudowy Warszawy, która zgodnie z oświadczeniem Prezydenta Bieruta, staje się Stolicą ludu pracującego, Stolicą nowej, socjalistycznej Polski.

Entuzjastyczna odbudowa zniszczonej przez faszystów Warszawy — pisze dalej dziennik — służy nam jako wzór i przykład w odbudowie i rozbudowie niemieckiej stolicy".

do Generalissimusa J. Stalina

Zgromadzeni na uroczystości poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy przedstawiciele warszawskiego ludu pracującego przesyłają Wam — genialnemu wodzowi całej postępowej i miłującej pokój ludzkości serdeczne, gorące pozdrowienia.

W dniu dzisiejszym serca mas pracujących naszej Stolicy i całego kraju wypełniają uczucia serdecznej miłości i wdzięczności dla bohaterskiej Armii Radzieckiej, dla narodów Związku Radzieckiego, które pod Waszym kierownictwem rozgromiły faszyzm hitlerowski, uchroniły nasz naród przed zagładą i przyniosły nam wolność.

Stała braterska pomoc i przykład Kraju Rad dla Warszawy i Polski jest podstawą naszych osiągnięć w odbudowie naszej umiłowanej Stolicy, w budowie naszych zakładów przemysłowych i osiedli mieszkalnych.

W 7 rocznicę pamiętnego dla całego narodu polskiego dnia, podsumowując dorobek naszego pokojowego budownictwa wyrażamy niezłomną wolę walki przeciw imperialistycznym zakusom wojennym i niewzruszoną wiarę, że wielka sprawa pokoju i postępu, której Wy jesteście symbolem i sztandarem dla wszystkich narodów — zwycięży.

do Prezydenta RP. B. Bieruta

W siódmą rocznicę wyzwolenia stolicy naszego kraju, Warszawy, zgromadzeni na uroczystości przedstawiciele ludności pracującej Stolicy przesyłają Wam gorące, serdeczne pozdrowienia i uczucia głębokiej miłości.

Wasze wskazania są natchnieniem w naszej codziennej pracy, w naszym trudzie nad budową i wspaniałym rozkwitem Warszawy.

Pomni bohaterskiej ofiary Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego w dziele wyzwolenia naszej ojczyzny i ukochanej stolicy Polski — Warszawy, na zawsze zachowamy w sercach wdzięczność za naszą wolność dla narodów ZSRR i wielkiego Stalina.

W obliczu zbrodniczych zamierzeń imperialistów amerykańskich, odbudowujących nowy Wehrmacht — wnosić będziemy każdym dniem pracy nasz wkład w dzieło umocnienia siły naszego państwa i utrwalenie pokoju.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, by z honorem wypełnić postawione przez Was zadania — budowy Warszawy, jako socjalistycznej stolicy naszej ojczyzny.

do Marszałka Polski K. Rokossowskiego

„Zgromadzeni na uroczystości, poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy, przedstawiciele ludu Stolicy przesyłają Wam wyrazy serdecznych uczuć i pozdrowienia, jako wielkiemu synowi proletariatu Warszawy, bohaterowi wojny wyzwoleńczej z faszyzmem hitlerowskim, dowódcy, który wyszedł ze stalinowskiej szkoły wojennej, stojącemu na czele Ludowego Wojska Polskiego.

Uczucia ludu warszawskiego skupiają się dziś wokół odrodzonego Wojska Polskiego, które zrodzone w bojach u boku Armii Radzieckiej, związane z nią nierozerwalnym sojuszem, stanowi dziś pod Waszym dowództwem potężną straż naszej niepodległości i bezpieczeństwa — potężna straż pokoju.

W 28-ą rocznicę zgonu

Pamięć W. I. Lenina uczczą miliony ludzi na całym świecie

Narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz masy pracujące całego świata obchodzą uroczyście 28 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina — założyciela pierwszego socjalistycznego państwa na świecie, twórcy partii bolszewickiej.

MOSKWA. — Dnia 21 bm. narody ZSRR obchodzić będą 28 rocznicę zgonu Lenina. W całym kraju wygłaszane są odczyty i pogadanki, poświęcone życiu i działalności rewolucyjnej wielkiego wodza mas pracujących. Na ekranach kin wyświetlane są filmy, związane tematycznie z życiem Lenina.

Ogromne ożywienie panuje w Uljanowsku — rodzinnym mieście Lenina, w którym znajduje się Muzeum Lenina. Muzeum to zwiedziło już ponad milion osób.

* * *

PRAGA. — W 28 rocznicę zgonu Lenina odbędzie się w Pradze — w myśl decyzji rządu czechosłowackiego — otwarcie Muzeum Lenina. Muzeum znajdować się będzie w budynku, w którym w 1912 r. odbyła się praska konferencja SDPRR.

* * *

SOFIA. — W związku z 28 rocznicą zgonu Lenina odbywają się w Bułgarii liczne akademie, poświęcone życiu i działalności wielkiego wodza mas pracujących. W wielu miastach zorganizowano wystawy, poświęcone Leninowi. Towarzystwo Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej organizuje liczne odczyty o Leninie oraz o wielkim kontynuatorze jego dzieła — Stalinie.

* * *

PHENIAN. — Koreańskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z ZSRR organizuje w wielu miastach i wsiach odczyty, poświęcone 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Dnia 15 bm. w Phenianie oraz w wielu innych miastach północnej Korei otwarto wystawy, poświęcone życiu i działalności rewolucyjnej wielkiego Lenina.

Na ekranach kin koreańskich wyświetlane są filmy o Leninie. W dniach 20—22 bm. odbędą się w miastach i wsiach uroczyste akademie.

DOM HARCERZA OTWARTY ZOSTANIE W NOWYM TARGU

KRAKÓW. — Dzień 21 stycznia br. będzie pamiętny dla Nowego Targu i jego młodzieży. W dniu tym, w 28 rocznicę śmierci W. Lenina nastąpi uroczyste przekazanie do użytku nowego Domu Harcerza, przebudowanego z historycznego dziś więzienia, w którym przebywał w sierpniu 1914 r. wódz międzynarodowego proletariatu — Włodzimierz Lenin.

Ludność USA wypowiada się za paktem pokoju

NOWY JORK. — Prasa donosi, że Instytut Gallupa przeprowadził ostatnio w Stanach Zjednoczonych ankietę w sprawie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. 70 procent uczestników ankiety wypowiedziało się za natychmiastowym zawarciem paktu pokoju.

Rośnie głos protestu przeciw odbudowie Wehrmachtu

WARSZAWA. — Wzmożoną czujnością i ofiarną pracą nad budową potęgi swej ojczyzny odpowiadają miliony Polaków na oświadczenie marionetkowego rządu w Bonn o wskrzeszeniu Wehrmachtu. Gniew narodu, nienawiść i pogardę dla krwawych dolarowych mocodawców i ich sługusów w Niemczech zachodnich, knujących ludobójcze plany — wyrażają najszersze masy na odbywających się w miastach i wsiach zebraniach.

Na zebraniu załogi Pa-Fa-Wag twierdzeniu jednego z mówców, „za krótkie są łapy neohitlerowskich odwetowców, wyciągające się po nasze ziemie" towarzyszyły okrzyki: „precz z podżegaczami do nowej wojny!", „precz z imperializmem anglo - amerykańskim!", „utrwalimy pokój!"

Podnoszą się silne ręce robotników „Pa-Fa-Wag-u", którzy uchwalają rezolucję, potępiającą oświadczenie amerykańskich pachołków z Bonn.

Podczas masówki w hucie „Ferrum" w Katowicach zebrani ostro piętnowali knowania neohitlerowców z Bonn.

Załoga huty uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.: „odpowiadając agresorom amerykańskim będziemy jeszcze ofiarniej pracować nad realizacją zadań trzeciego roku Planu 6-letniego dla umocnienia sił naszej ukochanej ojczyzny"

Na masówce protestacyjnej w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu załoga ostro piętnowała imperialistycznych inspiratorów i neohitlerowskich wykonawców rozkazów remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W rezolucji uchwalonej na zakończenie masówki załoga FSO zobowiązała się, w odpowiedzi podżegaczom wojennym, do takiego zwiększenia wydajności pracy, aby przed terminowo wykonywać plany produkcyjne.

Z całego ŚWIATA

MOSKWA. — Dnia 16 bm. minęła 75 rocznica urodzin wybitnego uczonego radzieckiego laryngologa, prof. Włodzimierza Wojaczka. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło jubilata za jego długoletnią działalność naukowo-pedagogiczną oraz pracę społeczną — Orderem Lenina.

* * *

BUKARESZT. — Organ jugosłowiańskich emigrantów rewolucyjnych „Pod sztandarem internacjonalizmu" opublikował artykuł, w którym wskazuje na szybkie odrodzenie monopoli w Jugosławii titowskiej.

Pismo podaje, że monopolistyczne przedsiębiorstwa prywatne w Jugosławii są organizowane i finansowane przez monopole amerykańskie i angielskie.

* * *

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Bombaju o nowych sukcesach zjednoczonego frontu lewicy, z partią komunistyczną na czele, w wyborach do okręgowych zgromadzeń ustawodawczych.

Do dnia 16 stycznia wybrano z ramienia zjednoczonego frontu lewicy 96 kandydatów.

* * *

BONN. — Dnia 17 stycznia br. deputowany z ramienia KPD, Renner, złożył w Bundestagu wniosek, wzywający Adenauera do ujawnienia wszystkich postanowień tzw. „układu ogólnego" w sprawie odbudowy Wehrmachtu, oraz zerwania wszelkich rokowań w sprawie realizacji „układu ogólnego".

* * *

NOWY JORK. — Korespondent „New York Times" donosi z kwatery głównej Eisenhowera, że rząd Adenauera, na polecenie władz amerykańskich, opracował już projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej w Niemczech zachodnich. Przed wprowadzeniem w życie tego projektu przewiduje się ochotniczy zaciąg 60 tys. byłych oficerów hitlerowskich, którzy stanowić mają zalążek zawodowych kadr wskrzeszonego Wehrmachtu.

Dobre wyniki wspólnej gospodarki

Krzesin będzie rósł z każdym rokiem!

JAKUBIAK miał właściwie dużo powodów do radości i zadowolenia. W ciągu roku wyrobił 283 dniówki obrachunkowe, jego żona 145. Z ogólnego dochodu swej spółdzielni otrzymali oni — 12,84 q żyta, 6,42 q pszenicy, 2,14 q jęczmienia, 3,85 q owsa, 42,8 q buraków pastewnych, 21,4 q wysłodków, 42,8 q ziemniaków i 8.132 zł. w gotówce.

To ich właśnie wymienił jako wyróżniających się przewodniczący spółdzielni na rocznym walnym zebraniu członków spółdzielni.

Kiedy jednak spytacie Jakubiaka — jak wyglądał początek jego pracy w spółdzielni, najchętniej by o tym wcale nie mówił.

— Co tam wspominać — macha ręką — nie warto. Nie warto, bo nie było tego początku.

Ma w tym wiele słuszności. Nie było jego pracy w początkach młodziutkiej, dopiero kiełkującej spółdzielni. Nie ma jednak racji, że nie warto o tym wspominać. Właśnie warto.

* * *

Spółdzielnia produkcyjna Krzesin w pow. kutnowskim (woj. łódzkie), powstała dopiero jesienią r. 1950, ma poza sobą zaledwie rok gospodarki zespołowej. Rok walki, trudności, niekiedy błędów, ale jednocześnie i rok, który w rezultacie przyniósł pierwsze przekonywające osiągnięcia.

Do spółdzielni wstąpiło 15 działkowiczów, wnosząc po 5 ha ziemi, otrzymanej z reformy. Siewy jesienne były tuż za pasem, od chwili powstania spółdzielni dzieliły je liczone dni.

O młodej gospodarce zespołowej jednak już od samego początku zaczęły krążyć różne rozmowy, plotki, rodzone w kułackich zagrodach, część spółdzielców ciekawie nadstawiła uszu. Czekali. Do pracy na polu jakoś nie bardzo się śpieszyli, nie śpieszył się również na razie i Jakubiak.

Większość jednak — przewodniczący Życiński, członek zarządu Chojnacki, którzy byli jednocześnie członkami organizacji partyjnej, inni spółdzielcy od rana do wieczora chodzili za siewnikami, pół żywi ze zmęczenia walili się późną nocą do łóżek, aby skoro świt zerwać się na nogi.

Na szczęście żony wracających późno od pracy nie witały lamentem kłótnią, narzekaniami. To dodawało otuchy. Ile sił kosztowała ta jesień część stanowczych, świadomych spółdzielców — wiedzą o tym tylko oni sami. W wyniku zasiali przy pomocy POM-u z Bedlina wszystkie zaplanowane zboża ozime.

Jakubiak czekał i obserwował. Zarząd zwracał mu nieraz uwagę na jego nieróbstwo, on jednak ciągle czekał.

W początku r. 1951 zarząd spółdzielni przy pomocy agronoma, POM-u, Państwowej Służby Rolnej, opracował plan gospodarczo-finansowy. A więc ilość obsianych hektarów, rodzaj zbóż, konieczne inwestycje itp. Z planu wynikało, że wysokość dniówki obrachunkowej wyniesie około 13 zł. (w produktach i gotówce).

Jakubiak głęboko się zamyślił. Wielu przecież spółdzielców miało już po kilkadziesiąt dniówek, a on nic. Nie miał ani jednej dniówki. Zdecydował zerwać ze stanem oczekiwania, który w spółdzielni nazywano już zwykłym bumelanctwem. Poszedł do pracy, namówił do niej swoją żonę.

— Bo to widzisz, stara — powiedział — musimy teraz nadgonić tych wszystkich, którzy poszli naprzód. Wstyd byłoby zarobić mniej od nich.

I taki właściwie był początek Jakubiaka.

* * *

Przeminęła pracowita wiosna, lato, jesień. Zbliżał się koniec roku.

Wszyscy bez wyjątku byli ciekawi jednej rzeczy — ile właściwie wyniesie dniówka obrachunkowa, o ile zwiększy się majątek spółdzielni? Plan przewidywał wysokość dniówki mniej więcej na 13 zł., w ciągu roku jednak już było widać, że prawdopodobnie wyniesie więcej.

Składało się na to wiele rzeczy. Mniej, niż planowano, zużyto dniówek obrachunkowych. Racjonalnie wykorzystano własną siłę pociągową, nie stały bezczynnie spółdzielcze konie. No i najgłówniejsze — zebrano plon, jakiego się nie spodziewano. Pszenica dała około 28 q z ha (planowano po 20 q), żyto po 26 q (planowano po 22 q), jęczmień po 28 q, buraki cukrowe po 222 q, kartofle po 170 q.

W nocy, kiedy zarząd spółdzielni, księgowy, instruktor CRS kończyli pracę nad ustaleniem rocznego dorobku spółdzielni, do godz. 3 nikt ze spółdzielców nie wychodził z zadymionej od papierosów świetlicy. Czekali na wyniki, ciekawi, pełni podniecenia.

A obliczenia szły mozolnie, powoli. Z ogólnego dochodu odliczono najpierw 32.000 zł na spłatę zaciągniętych jesienią 1950 r. i wiosną 1951 r kredytów krótkoterminowych, potem 8.000 zł. zapłaty za usługi POM-u, potem wydzielono 12.000 zł. zgodnie ze statutem na wspólne cele inwestycyjne w r. 1952.

— No więc ile? — pytano co chwila.

Po godzinie 3 w nocy przewodniczący podał ostateczny wynik:

Na dniówkę obrachunkową wypada po 3 kg żyta, 1,5 kg. pszenicy, 0,5 kg. jęczmienia, 0,9 kg. owsa, 10 kg buraków pastewnych, 5 kg wysłodków, 10 kg kartofli i po 19 zł w gotówce.

Taki był pierwszy rok. Nie wolny jeszcze od pewnych braków, błędów, ale szczodrze odpłacający się za dobrą pracę.

I będzie rósł Krzesin z każdym rokiem, będą rośli ludzie, budowniczowie nowej, zespołowej gospodarki chłopskiej.

Anatol Ryszczuk.

Drzazgi

PAN AUGUST I WŁADZA

Pan August Zaleski, tytułujący siebie prezydentem, wygłosił w Londynie takie oto przemówienie:

„Rząd polski na uchodztwie nie ma zamiaru pozostać przy władzy po powrocie do Polski".

A to świetnie! Pan August jednak ma wyczucie rzeczywistości. My ze swej strony możemy zapewnić pana Augusta, że w Polsce czy też w Anglii pozostaje tylko „Augustem" — popularną ongiś postacią błazna cyrkowego.

O UPADKU USA

B. prezydent USA, Hoover, przedstawiając swój plan oszczędnościowy, zażądał radykalnej czystki wśród przekupnego aparatu administracyjnego, gdyż w przeciwnym razie „Ameryce grozi upadek na wzór wielkich mocarstw w przeszłości".

Przesada. Imperium rzymskie upadło przecież, jak wiemy, nie przez nieoszczędną gospodarkę, a tylko dlatego, że nie korzystało z pomocy Marshalla, a i przyczyny upadku Hitlera są nieco inne... (ef).

Łączą nas wspólne cele!



W Domu Akademickim na Placu Narutowicza w Warszawie odbyła się zabawa, w której brali udział studenci zagraniczni, słuchacze warszawskich uczelni oraz grupa młodych Koreańczyków, do niedawna żołnierzy koreańskiej Armii Ludowej.

Na zdjęciu — Danuta Humanicka, Koreańczycy: Kim Hem-jan, Din Hak-din, Teresa Kopeć, Jugosłowianin — emigrant polityczny Haliś Złotarewski i Koreańczyk Din Hak-din.

CAF — fot. Nowosielski

Dwa filmy o wczasach pracowniczych

Uczniowie Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi wykonali w ubiegłym roku zdjęcia do krótkometrażowego filmu o letnich wczasach pracowniczych.

Film ten, przedstawiający życie wczasowiczów w najpopularniejszych miejscowościach letniskowych: Wiśle, Lądku Zdroju, Międzyzdrojach itp., zostanie całkowicie ukończony w bieżącym miesiącu i już niedługo wejdzie na ekrany.

Kronika Filmów Oświatowych przygotowuje się obecnie do realizacji filmu o wczasach zimowych. Film ten zostanie jeszcze w styczniu nakręcony w Przesiece. (u)

Nasze rady

ELEW MASTELARZ: — Ulgi i przywileje, zagwarantowane osobom odbywającym służbę wojskową oraz ich rodzinom, nie obejmują zniżek kolejowych. Ze zniżek tych mogą korzystać jedynie wojskowi zawodowi oraz ich rodziny.

* * *

LUCYNA L.: — Jeżeli po okresie próbnym pracownik jest nadal zatrudniony, przysługuje mu po przepracowanym roku 1 miesiąc urlopu wypoczynkowego. Leczenie sanatoryjne może pracownik odbyć jedynie w ramach urlopu wypoczynkowego. Wyjątek stanowią osoby, które ze względów chorobowych na podstawie orzeczenia lekarskiego były zwolnione z pracy co najmniej przez 6 tygodni. Tym osobom pobyt w sanatorium nie jest zaliczony jako urlop wypoczynkowy, o który mają prawo się ubiegać.

Odpowiadamy:

I. Z PIOTRKOWA oraz EDWARD z ŁODZI: — O warunkach przyjęcia do Szkoły Morskiej poinformuje Panów Liga Morska. — Zarząd Okręgowy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 125.

JERZY TOMCZAK. — Wobec tego, iż termin stawienia się do wojska przypada dopiero za kilka miesięcy, obecnie nie może Pan korzystać z przywilejów, jakie mają poborowi. Dlatego też instytucja może Panu wymówić pracę.

K. M. — Powinien się Pan udać do oddziału społeczno - administracyjnego przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej.

Więcej troski ze strony związków!

Wszechnica Radiowa pomaga

w zdobyciu wiedzy i kształceniu ideologicznym

Życie stawia nam coraz większe wymagania. Aby im sprostać, musimy bezustannie wzbogacać zasób wiadomości i to nie tylko fachowych, lecz też ogólnych.

Szerokim rzeszom pracujących pomaga w tym skutecznie Wszechnica Radiowa. Dlatego też ilość jej kół i członków ciągle wzrasta. Już w tej chwili mamy na terenie Łodzi 201 kół Wszechnicy Radiowej i około 3 300 słuchaczy.

Nie jest to dużo, Łódź stać na znacznie więcej. Niestety, nie wszystkie jeszcze związki branżowe doceniają znaczenie dokształcania robotników w kołach WR. Wiele z nich do tej pory jeszcze nie zdobyło się na zorganizowanie choćby jednego koła, jak np. Związek Zawodowy Energetyków, Pracowników Kultury i Sztuki, Pracowników Leśno-Drzewnych i in.

Referaty kulturalno - oświatowe tych i innych związków muszą dołożyć starań, aby koła Wszechnicy Radiowej u siebie uruchomić.

Powinny one brać przykład ze Związku Zawodowego Włókniarzy, który zorganizował już ponad 20 kół, dalej ze strażaków, którzy przy strażnicach prowadzą 18 kół, z odzieżowców, poligrafików i in. dobrze pracujących związków. (bk)

Codzienna nowelka „Expressu"

Georgi Gulia

Przeprawa na Wołdze

Łódka odbiła od mostku. Pod wiosłami zabłysła woda o różowym odcieniu...

Na przeprawie nie milknął zgiełk ludzki aż do nocy. Jedni czekają na motorówki, inni — na parowce, mniej cierpliwi decydują się na łódki i płyną we dwóch czy trzech za przystępną cenę...

Wioślarz pracuje w milczeniu, ze znajomością sztuki wioślarskiej.

Łódka idzie przeciwko prądowi. Potem osmolony dziób skierowuje się prosto na przeciwległy brzeg, na piaszczystą mieliznę. Później siła prądu robi swoją poprawkę i łódka przybija do mostku, znajdującego się poniżej mielizny.

18-letni młodzieniec, zdjąwszy czapkę i wystawiwszy twarz na świeży wiatr, z uporem patrzy na drugi brzeg. Widać stąd wysokie, żółte pagórki.

U podnóża tych pagórków woda wydaje się żółtą. Z tamtego brzegu dochodzi warkot samochodów, dudnienie kruszarek, sygnały barek motorowych.

Ogromne dźwigi obracają się to w prawo, to w lewo. Od czasu do czasu rozlega się niezrozumiały grzmot, jak gdyby pod ziemią działo się coś strasznego.

Usadowiwszy się koło steru człowiek o opalonej twarzy mówi zachrypniętym głosem:

— W kamieniołomach wysadzają skały.

— A wy przypadkiem nie z kamieniołomów? — pyta młodzieniec.

— Z kamieniołomów. A czy wy nie do nas?

— Do was.

— Skąd?

— Z Kostromy.

— To widać — mówi człowiek przy sterze.

Zarówno woda jak i niebo zmienia kolor różowy na błękitny, potem niebieski, a nieco później — fioletowy.

Na brzegu lśnią szeregi świateł elektrycznych. Na statkach zapalają się zielone i czerwone sygnały. Na rzece migocą już zapalone boje...

— Domy piętrowe, murowane — mówi ze zdziwieniem młodzieniec. — A światło elektryczne jest chyba we wszystkich mieszkaniach?

Obok steru rozlega się śmiech.

— Też pytanie! Oczywiście, że jest i światło elektryczne i woda bieżąca i wszystko inne! Przecież zbudowano tu nowe miasto. A czy wiecie, dokąd idzie stąd ten żwir? Do Kujbyszewa. A piasek? Również do Kujbyszewa!

Siedzący przy sterze człowiek spojrzał na swojego pasażera i ciągnął dalej:

— Wam, młody człowieku, jeżeli jesteście kawalerem, dadzą pomieszczenie w internacie. Teraz jest tam tyle młodzieży, że nawet zliczyć trudno. Przyjeżdżają z Iwanowa, z Jarosławia, ze wszystkich stron.

Młody człowiek powiedział:

— Ze mną było tak. Przyszedłem do Komitetu Komsomołu i proszę o skierowanie mnie na budowę. Podkreśliłem, że chciałbym pojechać do Kujbyszewa albo do Leningradu.

— A cóż oni na to?

— Pochwalili... Spytali tylko, czy nie chciałbym pojechać bliżej. Są, mówią, zupełnie niedaleko kamieniołomy, które również pracują dla Kujbyszewa. Jak to — dziwię się — dla Kujbyszewa, który leży stąd w odległości tysiąca kilometrów? Oni roześmiali się na to i mówią: „Obecnie cały kraj pracuje dla Kujbyszewa i dla Stalingradu — a Wołga pracuje dla nich już od dawna. Jedź więc — powiadają — do kamieniołomów. Jeśli zaś nie spodoba ci się tam, wracaj, a skierujemy cię do Kujbyszewa!".

— Dali ci dobrą radę. Widać, że u was w Komitecie siedzą roztropni chłopcy. A jaki masz zawód?

— Jakby to wam powiedzieć?... Ukończyłem szkołę średnią, lecz wszystko potrafię. Budowałem modele samolotów, reperowałem motocykle... Oczywiście, można by było i studiować, lecz ja myślę tak: i pracować i studiować... Moich w domu przekonałem...

Człowiek przy sterze zastanowił się.

— No cóż — powiedział — macie rację! — Obecnie wszyscy wołżanie mają nowy i piękny zawód. Wydobywamy z wody prąd elektryczny... Powiem wam od razu. Pracujcie przy kopaczkach albo hydromonitorach.

— A hydromonitor — co to jest?

— Taka maszyna, co wodą ziemię rozmywa... Zresztą maszyn jest tutaj wiele... różnych maszyn...

— To lubię — powiedział z rozmarzeniem młodzieniec.

Zbliżał się lewy brzeg. Pod wiosłami lśniła już woda nie o odcieniu różowym, lecz jaskrawo-zielonym.

— A mówiono — powiedział młodzieniec — że w kamieniołomach tylko sami kopacze pracują..

— No tak, kopacze... Lecz są różni kopacze. Dawniej wydobywano tyle ziemi, ile się na łopacie zmieści, a teraz — to po 14 metrów sześciennych za jednym razem! Ładna różnica, czy nieprawda?

Koło przystani rozległy się dźwięki syren. Gdzieś zabrzmiał dzwon, zwołujący nową zmianę i znów rozległ się podziemny grzmot.

Człowiek przy sterze powiedział powoli:

— Bardzo wam radzę, młody człowieku, zapamiętajcie sobie wszystko. Ten wieczór i te syreny i światło... A nawiasem mówiąc, zupełnie niedawno wyły tu wilki...

Łódka zbliżała się do mostku. Kamieniołomy jaśniały światłami, jak wielkie miasto. A Wołga płynęła wciąż dalej i dalej, unosząc na swoich falach odbicie świateł elektrycznych...

Tłum. X.

POD ostrym KĄTEM

Niech czeka na pogodę!

Pewnego dnia pan Feliks stwierdził, iż jeden z jego pantofli, tych „na słoninie", przesiąka.



— Trzeba będzie zanieść do naprawy — pomyślał, oglądając go ze wszystkich stron. — Wierzch dobry, tylko tu z boku trochę przepuszcza...

Nazajutrz włożył pantofel do teczki i poszedł do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 73, gdzie swego czasu przyjmowano do naprawy tego rodzaju obuwie. Tu jednak odprawiono go z kwitkiem, oświadczając, że zakład reperujący buty na podeszwach ze świńskiej skóry mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 115.

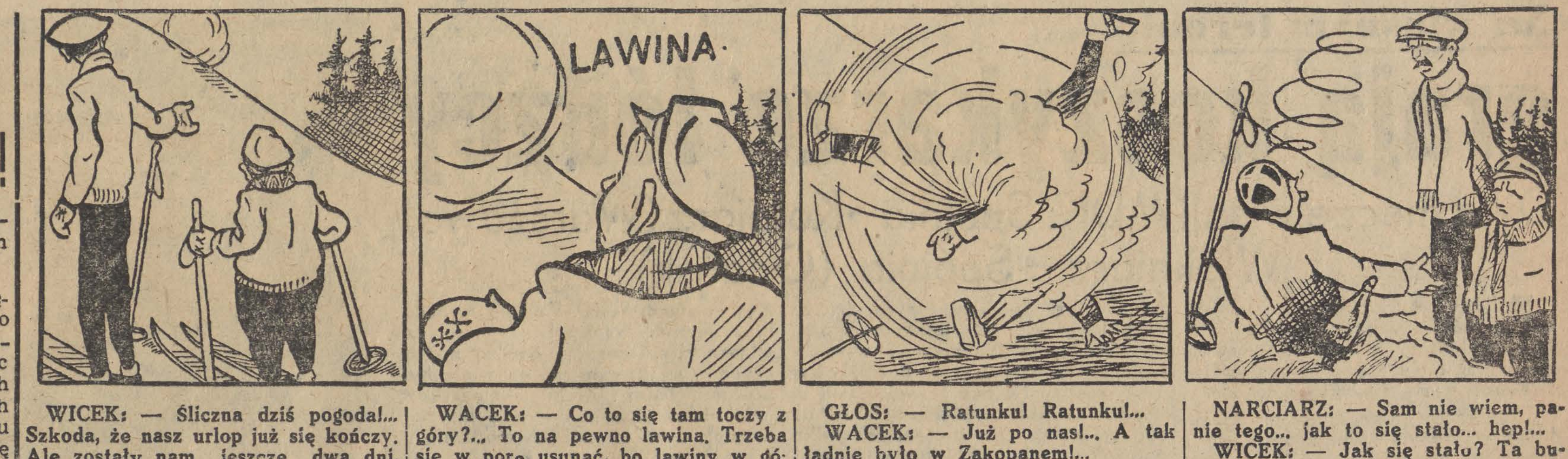
Niestety, i tu pantofla nie przyjęto. Ekspedient zadzwonił bowiem do jakiejś ob. Pawlak, która nie oglądając pantofla oświadczyła przez telefon, iż nie nadaje się on do naprawy.

Wróciwszy do domu pan Feliks ze złością cisnął przeciekający pantofel pod łóżko.

— Niech leży i czeka na pogodę! — mruknął. Po chwili jednak wyciągnął go z powrotem i jeszcze raz dokładnie obejrzał. Nie mógł jednak domyślić się co, było przyczyną, iż w punkcie nie chciano się zdecydować na reperację jego pantofla.

(Na podstawie listu opr. j).

P. S.: O ile nam wiadomo, na odprawach personel punktów usługowych poinformowany był o obowiązku przyjmowania każdego obuwia do naprawy.



WICEK: — Śliczna dziś pogoda!... Szkoda, że nasz urlop już się kończy. Ale zostały nam jeszcze dwa dni, więc używajmy sportu na całego!
WACEK: — Tylko uważaj na pożyczone narty, żebyś i tych nie zgubił...

WACEK: — Co to się tam toczy z góry?... To na pewno lawina. Trzeba się w porę usunąć, bo lawiny w górach są bardzo niebezpieczne... Wiciu, wiejemy w bezpieczne miejsce, bo nas zasypie!...

GŁOS: — Ratunku! Ratunku!...
WACEK: — Już po nas!... A tak ładnie było w Zakopanem!...
WICEK: — Przestań biadolić, lepiej odskocz, jak ja, na bok!

NARCIARZ: — Sam nie wiem, panie tego... jak to się stało... hep!...
WICEK: — Jak się stało? Ta butelka w pańskiej kieszeni wyjaśnia wszystko. Nie trzeba pić wódki, a zjedzie pan, jak inni — na nartach, a nie na głowie!

Więcej śpiewu, muzyki i tańca!

Wnieść życie do świetlic

Musimy dźwignąć pracę kulturalno-oświatową na wyższy poziom

W środę, 16 stycznia, jak już donieśliśmy, odbyła się w Łodzi konferencja pracowników kulturalno-oświatowych z zakładów pracy i aktywu młodzieżowego.

Wygłoszone referaty przez kierownika wydziału kulturalno-oświatowego ORZZ, Aleksandrowicza i kierownika wydziału propagandy Zarządu Łódzkiego ZMP, Niewolę, zobrazowały obecny stan pracy kulturalno-oświatowej w łódzkich zakładach pracy.

Praca kulturalno-oświatowa, praca świetlicowa jest u nas najczęściej niedoceniana. Dyrekcje, rady zakładowe, zarządy zakładowe ZMP, wszystkie swe wysiłki koncentrują na zagadnieniu walki o produkcję. A przecież w tej właśnie walce poważną rolę może i powinna odegrać praca kulturalno-oświatowa!

Świetlice, koła artystyczne, radiowęzły zakładowe, gazetki ścienne powinny brać jak najszerszy udział w politycznym przygotowaniu walki o produkcję przez popularyzację osiągnięć przodujących robotników, przez upowszechnianie nowych metod pracy. Artystyczne formy agitacji, formy agitacji poglądowej łatwiej przemawiają do robotnika niż najlepsze nawet referaty czy prelekcje.

Praca kulturalno-oświatowa powinna być szczególnie szeroko rozwinięta wśród nowych ludzi w fabryce, będących elementem świeżym, najmniej uświadomionym, wśród ludzi pochodzących ze wsi, bądź też ze środowiska drobnomieszczańskiego.

Niestety, świetlice łódzkie najczęściej nie spełniają swoich zadań. Wiele ich świeci pustkami. Czy dlatego, że młodzież nie chce do nich uczęszczać? — Nie. Są puste, bo są nudne. Kierownicy świetlic nie potrafili ich należycie wyposażyć, zaopatrzyć w gry, sprzęt sportowy, nie potrafili zorganizować dostatecznie atrakcyjnych imprez, które by młodzież do świetlic przyciągnęły.

Ale nie jest to wyłącznie winą kierowników świetlic. Często nie znajdują oni bowiem poparcia w dyrekcjach zakładów, radach zakładowych, zarządach zakładowych ZMP.

Dyrektor Zakładów 1 Maja oświadczył wręcz kierownikowi świetlicy, iż nie interesuje go praca kulturalno-oświatowa. On się zajmuje wyłącznie produkcją. Na skutek takiego stanowiska zakłady nie wykorzystały w ub. roku 10 tys. zł. z funduszów przeznaczonych na cele kulturalno-oświatowe, chociaż wyposażenie świetlicy pozostawia wiele do życzenia.

Praca kulturalno-oświatowa nie jest doceniana również w Zakładach im. Findera, Hanki Sawickiej, Marchlewskiego, Harnama i innych.

Wiele jeszcze osób nie rozumie łączności zagadnień produkcyjnych z kulturalno-oświatowymi. A przecież, jeżeli robotnik spędzi przyjemnie wieczór w świetlicy, jeżeli znajdzie tam godziwą rozrywkę—będzie miał więcej zapału do pracy! A od tego, jak robotnik pracuje, zależy wykonanie naszych planów produkcyjnych.

Prawda, że w niektórych zakładach, jak na przykład w ZPB im. Harnama czy w Zakładach im. Strzelczyka, są doskonałe zespoły artystyczne. Prawda, że w Zakładach im. Kunickiego jest świetna orkiestra, ale łączność tych zespołów z życiem fabryki jest bardzo nikła. Wielu robotników z Zakładów im. Harnama jeszcze nie widziało występów swego zespołu, a orkiestra z Zakładów im. Kunickiego, nawet we własnych zakładach niechętnie występuje... bez zapłaty.

To nie jest masowy ruch artystyczny, jaki chcielibyśmy widzieć w naszych świetlicach zakładowych. Nie chodzi o to, by mieć kilka zespołów, które można wysłać nawet za granicę, lecz o to, by jak najwięcej robotników śpiewało, grało, tańczyło. Chodzi o to, by martwe dotychczas świetlice ożyły wreszcie.

Odczyty, referaty, prelekcje — to dobre formy pracy świetlicowej. Ale jeżeli młodzież chce się bawić, chce tańczyć — trzeba organizować wieczorki taneczne, występy artystyczne.

„I to jest właśnie jednym z największych błędów pracy naszych świetlic, że nie umieją one znaleźć dostatecznie atrakcyjnych form pracy" — powiedział na naradzie kierownik wydziału propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR, ob. Kaczmarek.

Musimy wnieść do naszych świetlic więcej pogody, więcej śpiewu, tańca, uśmiechu, a wówczas świetlice się zapełnią. Wszyscy robotnicy chętnie do nich będą uczęszczać, a szczególnie młodzież. I niejeden spośród bikiniarzy, gdy znajdzie odpowiadającą jego wiekowi, godziwą rozrywkę w świetlicy, zamiast włóczyć się po Piotrkowskiej, przyjdzie tutaj na koncert, czy zabawę.

Konferencja pracowników kulturalno-oświatowych, zwołana przez ORZZ i Zarząd Łódzki ZMP, na której wytknięte zostały błędy i niedociągnięcia pracy kulturalnej, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu naszych świetlic i zespołów artystycznych. (Ir.)

Przed akcją siewną



Terminowe i należyte przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych do wiosennej akcji siewnej staje się obecnie w rolnictwie sprawą najważniejszą.

Zadania te wymagają od załóg warsztatów remontowych wzmożonego wysiłku, bowiem przeprowadzone w terminie prace wiosenne są gwarancją wysokich plonów.

Dobrze zrozumiała to załoga TOR-u w Pabianicach, która współpracując z organizacją partyjną, radą zakładową i kierownictwem, stale przekracza swoje plany dzienne.

Na zdjęciu: Szlifierz, Zenon Bosiacki wykonujący 220 p.oc. normy, kontroluje pracę ucznia Karola Wiaderka, który obecnie wykonuje już 200 proc. normy.

CAF — fot. Szarfharc

Kawał(y) z Expressu

Hipolit wybrał się z żoną na miasto. Nagle zaczął padać mokry śnieg.

— Otwórz parasol — odzywa się żona.

— To nic nie pomoże — odzywa się Hipolit. — Parasol jest zupełnie dziurawy.

— To po co go wziąłeś ze sobą?

— A skąd mogłem wiedzieć, że śnieg będzie padać?

* * *

W czasie obiadu pani Danusia zwraca się do męża:

— Musisz mi koniecznie kupić ranne pantofle...

— Po co? — dziwi się mąż. — Przecież ty, kochanie, i tak wstajesz dopiero koło południa!

EXPRESS ILUSTROWANY

Łódzki Komitet Odbudowy Warszawy może się poszczycić sumą ponad 12 miln. złotych, ofiarowaną przez mieszkańców Łodzi i województwa w ubiegłym roku na swoją Stolicę. W ten sposób Łódź znalazła się na drugim miejscu w skali ogólnopolskiej — wyprzedziły ją tylko Katowice.

W województwie łódzkim przoduje w zbiórce na fundusz budowy Warszawy Tomaszów. Niewiele w tyle za nim pozostaje pow. radomszczański, piotrkowski i Pabianice.

Chór Juranda oraz recytatorka Elżbieta Kuske, humorysta Karol Hanusz i iluzjonista Remberi wystąpią przed publicznością łódzką 20 stycznia o godz. 19,30 w sali Filharmonii.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Dla członków Zw. Zaw. na zbiorowe zamówienia 50 proc. zniżki.

Liczba barów i restauracji w Łodzi stale wzrasta. Jeszcze w styczniu zostaną otwarte jadłodajnie przy ul. Armii Czerwonej 47 i pl. Reymonta oraz cukiernia przy ul. Rzgowskiej 39.

Nieco później będzie otwarta kawiarnia przy ul. Żeromskiego 103 i przy ul. Narutowicza 38 oraz bar przy ul. Rembielińskiego 46.

W następnej kolejności uruchomi się restaurację-kawiarnię „Sim" przy Placu Wolności, cukiernię „Liliana" przy ul. Traugutta 2 i bar samoobsługowy przy Piotrkowskiej 27.

Nowe kadry fachowców szkoli w Łodzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi ma poważne osiągnięcia w zakresie szkolenia zawodowego nowych kadr rzemieślniczych dla zakładów drobnej wytwórczości.

W roku 1951 Zakład Doskonalenia Rzemiosła przeprowadził na terenie Łodzi i woj. łódzkiego 105 różnych kursów w zakresie zegarmistrzostwa, szklarstwa, blacharstwa i innych specjalności. Na kursach tych przeszkolono ponad 3 tysiące osób.

Na kursach centralnych Zakład Doskonalenia Rzemiosła przeszkolił w r. ub. 450 słuchaczy z całego kraju w zakresie współzawodnictwa, higieny i bezpieczeństwa pracy oraz dla planistów zakładów drobnej wytwórczości.

W I kwartale br. Zakład przewiduje przeszkolenie ok. 700 osób, w tym 400 kobiet.

„O Polskę Ludową" Zbiór wierszy i pieśni w 10 rocznicę PPR

W księgarniach „Domu Książki" ukazał się zbiór wierszy i pieśni z lat 1941—1951 wydanych w dziesiątą rocznicę powstania PPR, pt. „O Polskę Ludową".

Zbiór składa się z trzech części mówiących o okresie okupacji w Warszawie oraz o walkach oddziałów partyzanckich GL i AL, część druga obejmuje utwory powstałe w ZSRR i na froncie I Armii W.P., zaś część trzecia dotyczy okresu powojennego.

Cena 162 stronicowego, ładnie wydanego zbiorku wynosi 9 zł. (u)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Niebywała metamorfoza

Szanowny Ob. Redaktorze!

Na początku grudnia ub. r. przyniósł mi posłaniec paczkę nadaną w Szklarskiej Porębie. Po rozpakowaniu stwierdziłam, iż zamiast kasety z płytek rentgenowskich i pary pończoch, które miano mi przysłać, paczka zawierała zwitek starych gazet.

Pudełko pocięte było w kilku miejscach i porwane. Mimo takiego stanu poczta na stacji Łódź-Kaliska doręczyła paczkę adresatowi.

Irena Wrońska
Łódź, ul. Skrzywana 9

Ku czci Lenina

Kiermasz książki radzieckiej i nowa wypożyczalnia książek w Łodzi

Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy udziale Domu Książki urządza w dniach 20 i 21 bm. w lokalu kina „Wisła" kiermasz książki radzieckiej.

Dnia 20 bm. tj. w niedzielę, w godzinach od 11-ej do 12-ej i od 17-ej o 18-ej w kioskach spotkamy literatów: Piechala, Petersową, Wyszomirskiego i Timofiejewa. Będą oni podpisywać sprzedawane książki.

Czynem tym TPPR i Dom Książki uczczą dwudziestą ósmą rocznicę śmierci Lenina.

* * *

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi uczci rocznicę śmierci Lenina otwarciem wypożyczalni książek dla dorosłych przy ul. Franciszkańskiej 14.

Uroczystość ta odbędzie się w poniedziałek 21 stycznia o godz. 18-ej.

Od 19 do 23 bm. włącznie

odbieramy bony na luty

Kto musi a kto nie potrzebuje wypełniać poświadczeń

Rozdział bonów mięsno-tłuszczowych na luty rb. odbędzie się w dniach: 19, 20, 21, 22 i 23 stycznia, w analogiczny sposób jak na styczeń.

Zakłady pracy uspołecznione oddzielnie wykażą pracowników i członków ich rodzin, którzy otrzymali bony na styczeń i nadal pracują w tym zakładzie. Pracownicy ci nie są obowiązani wypełniać poświadczeń i składać zgłoszeń. Wyjątek zachodzi w wypadku, gdy pracownik zmienia zakład pracy, ewentualnie zachodzi zmiana w jego stanie rodzinnym. Wówczas należy przedłożyć zakładowi pracy zgłoszenie poświadczone przez prowadzącego meldunki.

Zakłady pracy wykażą oddzielnie pracowników zwolnionych z zakładu pracy i oddzielnie pracowników nowo zaangażowanych po dniu 14 stycznia 1952 r. i do wykazu tego dołączą zgłoszenia poświadczone przez prowadzących meldunki.

Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy i osoby indywidualne (emeryci, członkowie rodzin osób pracujących w innych miastach itp.) winni posiadać zgłoszenia poświadczone przez prowadzących meldunki.

1) Uspołecznione zakłady pracy pobiorą bony przez terytorialne właściwe oddziały handlu P. Dz. R. N. w godz. od 9 — 15.

Dnia 19. I. — uspołecznione zakłady pracy zatrudniające od 1 — 50 pracowników.

Dnia 20. I. — uspołecznione zakłady pracy zatrudniające od 50 — 500 pracowników.

Dnia 21. I. — uspołecznione zakłady pracy zatrudniające od 500 — 1000 pracowników.

Dnia 22. i 23. I. — uspołecznione zakłady pracy zatrudniające od 1000 — wzwyż.

2) Prywatne zakłady pracy pobiorą bony w dniu 20 bm., w godz. od 9—15, przy ul. Piotrkowskiej nr 92.

3) Osoby indywidualne (np. emeryci, członkowie rodzin osób zatrudnionych w innych miastach), pobiorą bony w dniach: 19, 20, 21, 22 i 23, w godz. 9—15, jak niżej:

Osoby zamieszkałe na terenie Łódź — Południe w oddziale handlu ul. Pabianicka 210.

Osoby zamieszkałe na terenie Łódź — Północ, przy ul. Ciesielskiej 7.

Osoby zamieszkałe na terenie Łódź — Śródmieście pobiorą bony przy ul. Piotrkowskiej 92 od litery K — R, przy ul. Więckowskiego 10, od litery S — Z i w Zw. Emerytów, ul. Piotrkowska 73, od litery A — J włącznie.

Zgłoszenia można odbierać w oddziałach handlu w Wydziale Handlu, ul. Roosevelta 15, oraz u prowadzących meldunki.

W wykazach imiennych na bony mięsno-tłuszczowe przy nazwisku pracownika należy bezwzględnie podać zajmowane stanowisko.

Na własnym terenie

grają koszykarze łódzcy

Dwa mecze w sali MDK: Spójnia–Kolejarz (Warszawa) i Włókniarz – Spójnia (Gdańsk)

W lidze koszykówki rozgorzała na dobre walka między Gwardią (Kraków) a łódzką Spójnią o pierwsze miejsce w tabeli i będzie ona kontynuowana w nadchodzącą niedzielę.

Tym razem przeciwnikiem Spójni, która w ładnym stylu uporała się z pogromcą Gwardii — AZS-em, będzie drugi zespół warszawski, a mianowicie Kolejarz. Trzeba zaznaczyć, że pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Spójni, co kosztowało ją niemały wysiłek. Kolejarz (W-wa) grał w początkowej fazie mistrzostw bez powodzenia i uchodził za jednego z kandydatów do spadku z ligi. Nic innego, jak tylko ambicja i wola zwycięstwa pozwoliły tej drużynie przełamać złą passę i odnieść cztery sukcesy pod rząd.



W chwili obecnej koszykarze Kolejarza (W-wa) uważani są za groźny zespół dla każdej bez wyjątku drużyny ligowej. W niedzielnym spotkaniu większe szanse musimy jednak przypisać Spójni, któ ra „złapała" formę, gra równo, no i u siebie, co niewątpliwie ma duże znaczenie. Mecz odbędzie się w sali MDK, o godz. 11. Na przedmeczu ujrzymy koszykarzy klasy wojewódzkiej w spotkaniu o mistrzostwo

Drugi zespół łódzki — Włókniarz gra ze Spójnią (Gdańsk). Również i to spotkanie odbędzie się w Łodzi. Aby nie czynić sobie konkurencji, a jednocześnie dać widzom dość czasu na to, żeby zdążyli jeszcze na początek meczu bokserskiego Gwardia — Kolejarz, postanowiono rozpocząć zawody o godz. 15.30. Ostatnie zwycięstwo (nad Stalą—Poznań) wróciło koszykarzom Włókniarza wiarę we własne siły. Jest to bardzo ważny czynnik, na którym można wiele budować. Toteż wielu sympatyków Włókniarza liczy się z jego zwycięstwem. Jest to zaległe spotkanie z I rundy mistrzostw.

Podobną zaległość będą odrabiali w niedzielę Ogniwo — Kolejarz (Ostrów). Poza tym grają jeszcze: Stal (Poznań) — AZS (W-wa) i Gwardia — Kolejarz (Poznań).



Na obozie przygotowawczym w Gdańsku — Wrzeszczu zgromadzili się najlepsi polscy zawodnicy tenisa stołowego. Przeprowadzone eliminacje wykazały bardzo wyrównany poziom. Zawodnicy byli pod stałą opieką trenerów, a treningi odbywały się codziennie. Jednym z instruktorów był Władysław Kawczyk, którego widzimy na zdjęciu. Krzyżykami zaznaczeni są łodzianie: Hajnrychówna i Krygier.

RADIO

SOBOTA, 19 STYCZNIA

13.30 „Powrót Jurka do wyzwolonej Warszawy" — słuchowisko, 13.55 „O mało znanych tańcach ludowych", 14.15 Utwory na altówkę, 14.35 „Rola kierowniczki w socjalistycznym przedszkolu", 14.40 Muzyka dla wszystkich, 15.00 Program lokalny, 15.15 „Postępowe tradycje Łodzi i woj.", 15.30 „Dzieci przed mikrofonem", 16.00 „Wszechnica Radiowa", 16.20 Program lokalny, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 Muzyka, 18.30 „Wszechnica Radiowa", 18.50 Program lokalny, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Przy sobocie po robocie", 21.30 Fantazje J. S. Bacha, 21.50 Audycja słowno-muzyczna, 22.20 Koncert, 23.00 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — nieczynny.
Wojska Polskiego — „Sługa dwóch panów" — godz. 19.
Powszechny — „Grzesznicy bez winy" godz. 19.
Mały — „Dwa tygodnie w raju" — godz. 19.30
Muzyczny — „Orfeusz w piekle", 19.15
Pinokio — nieczynny
Arlekin — „Depesza choinkowa", 17

KINA

BAJKA — Upadek Berlina, II seria — 18, 20
BAŁTYK — Futro pana Krügera — 16. 18. 20
GDYNIA — Program Naukowo-Oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Zapora — 16, 18, 20.
MUZA — Mongolia w ogniu — 18 ,20.
POLONIA — Jednodniowi milionerzy, 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Daleko od Moskwy 18, 20
REKORD — Rzym miasto otwarte — 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — Pogromca atamana — 17, 19.
ROMA — Srebrne kolczyki — 18, 20
SOJUSZ — Kłopoty referenta Trziszki — 18.30.
STYLOWY — Zasadzka — 18, 20
ŚWIT — Śluby kawalerskie — 18, 20.
TATRY — Świat się śmieje — 16, 18, 20
WISŁA — Jednodniowi milionerzy — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu.
WOLNOŚĆ — Alarm — 15.30, 18, 20.30.
ZACHĘTA — Ostatni rejs — 18, 20

W oczekiwaniu na śnieg

Narciarze łódzcy

urządzą masowe biegi na odznakę SPO

Chociaż śniegu wciąż jeszcze nie ma, ale wszystko winno być przygotowane do rozpoczęcia sezonu narciarskiego. Z takiego założenia wychodziła sekcja narciarska Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, która po ukonstytuowaniu się postawiła sobie za jeden z głównych celów umasowienie i podniesienie poziomu narciarstwa na terenie Łodzi.



Jeżeli warunki śnieżne dopiszą, dojdzie do skutku szereg imprez, przede wszystkim zaś biegi masowe na odznakę SPO, mistrzostwa harcerskie i mistrzostwa szkół średnich.

A tu, jak na złość, śniegu wciąż nie ma i nie ma. Z bardziej atrakcyjnych imprez, takich, jakich jeszcze na terenie Łodzi nie mieliśmy, projektuje się urządzenie 10 lutego jazdę na nartach za motorami przy współudziale sekcji motorowej ZS Ogniwo.

Pomyślano również o przeprowadzeniu klasyfikacji narciarzy łódzkich. Aby zdobyć odpowiedni materiał, postanowiono zorganizować w Zakopanem w dniach 31 stycznia — 3 lutego mistrzostwa okręgu łódzkiego. Mistrzostwa te organizowane będą wspólnie z narciarzami Warszawy.

Należy oczekiwać, że z chwilą opadów śnieżnych przystąpią do pracy również DOSZ i Wydział Oświaty, zgłaszając młodzież szkolną do mistrzostw juniorów, zwłaszcza zaś w biegach płaskich.

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej sekcja narciarska ŁKKF organizuje w dniach 21, 23, 25, 28 i 29 stycznia kurs dla organizatorów i działaczy narciarstwa.

Pierwsza porażka hokeistów CDSA

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych ZSRR odbyło się, oczekiwane z wielkim zainteresowaniem, spotkanie między prowadzącym w tabeli bez porażki zespołem CDSA a obrońcą tytułu mistrza ZSRR drużyną lotników WWS.



Obie drużyny są najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego. Po niezwykle emocjonującej i wyrównanej walce zwyciężył WWS 3:2 (2:0, 1:1, 0:1). Obie drużyny mają teraz po 7 grach jednakową ilość — po 12 pkt.

W drugim meczu zanotowano po raz pierwszy w rozgrywkach finałowych wynik remisowy. Moskiewskie zespoły Dynamo i Skrzydła Sowietów nie rozstrzygnęły spotkania 2:2. Obie drużyny mają po 7 pkt. po siedmiu meczach.

Idziemy na wiec sportowców Łodzi

Dzisiaj o godz. 17 w dużej sali ORZZ, ul. Traugutta 18 odbędzie się wiec protestacyjny sportowców i działaczy sportowych w Łodzi.

Na wiecu tym organizowanym przez ŁKKF sportowcy łódzcy zamanifestują jeszcze raz swą postawę wobec anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych oraz ostro napiętnują remilitaryzację i faszyzację Niemiec zachodnich.

Tenis stołowy

Do NRD wyjeżdża drużyna Spójni

W dniu 18 bm. wyjechać ma do NRD reprezentacja ZS „Spójni" w tenisie stołowym. Drużyna „Spójni" będzie prawdopodobnie zasilona czołowymi graczami innych zrzeszeń.

Program spotkań przewiduje rozegranie 3 — 4 meczów na terenie NRD, m. in. w Oberhofie, w czasie III Zimowych Mistrzostw NRD. Przeciwnikiem drużyny „Spójni" będzie Zrzeszenie Sportowe „Einheit".

Pobyt Polaków w NRD potrwa do 2. II. br.

Szkoła Urbańskiego, Banasia i Kaźmierczaka

Młodzi szermierze na planszy

Dwudniowe zawody w Ośrodku Sportowym ZS Gwardia

Szermierka staje się coraz bardziej popularnym sportem w Łodzi, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Mnożą się grupy ćwiczących, rośnie ilość zawodników.

Przeglądem dotychczasowej pracy trenerów i uczniów będą zawody „pierwszy krok", wyznaczone na sobotę i niedzielę 19 i 20 bm. Zgłosiła się rekordowa ilość 78 uczestników, w tym 13 zawodniczek reprezentujących: Gwardię i Wydział Oświaty (szkoła fechtmistrza Urbańskiego), Kolejarza i AZS (trener Banaś) oraz Unii (Kaźmierczak).

Zawody odbędą się w Ośrodku Sportowym ZS Gwardia ul. Stalina 17. W sobotę o godz. 17 rozpocznie się floret męski, w niedzielę początek o godz. 10 — floret żeński i bagnet, a o godz. 16 zawody w szpadzie.

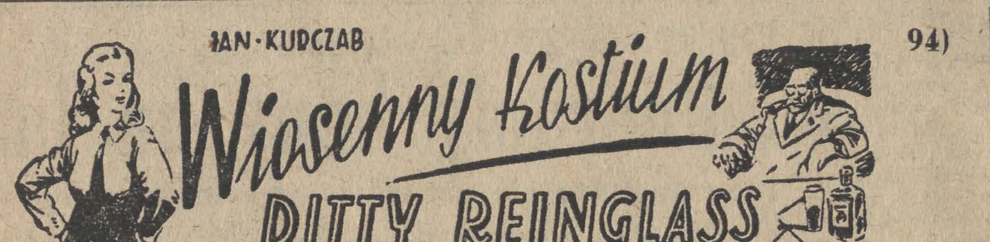
Walne zebranie Koła Sportowego ZPW im. 9-go Maja

Koło Sportowe przy Zakładach Przem. Wełnianego im. 9-go Maja odbędzie walne zebranie celem wyboru nowej Rady Koła. Termin zebrania — 21 stycznia godz. 10, a miejsce — sala przy ul. Kilińskiego 177

Siatkarki grają w czterech grupach o puchar Polski

Dzisiaj rozpoczynają się rozgrywki w siatkówkę żeńską o puchar Polski. Rozgrywki przeprowadzone będą w czterech grupach: Bydgoszcz, Radom, Lublin, Przemyśl, a wezmą w nich udział drużyny łódzkie.

Siatkarki Włókniarza grają w Radomiu, Unia gra w Bydgoszczy, a reprezentacyjny zespół woj. łódzkiego w Lublinie.



94)

Walder roześmiał się beztrosko, błysnął przy tym widoczną nawet w tym mroku bielą zębów.

— Nie obdarzajcie, ojczulku, każdego bezrobotnego zdziwieniem, bo nie starczy wam go dla wszystkich. Siedmiu nas tutaj, a tylko dwóch wydalono z pracy przy aresztowaniu. Ja wyleciałem z roboty razem ze Schneckiem, pracowaliśmy w jednym zakładzie.

— Wyrzucono was?

— Prawie że. Skutki kiepskiej reputacji.

— E... — Maks zaprzeczył nieporadnie — nie wyglądacie na ludzi o kiepskiej reputacji.

— Nie? A ja bym temu małemu Schneckowi o twarzy niewiniątka i wąskich, wiecznie zmrużonych oczkach, od razu wygarnął, kim jest. Komunista! Jak amen w pacierzu!

— Komunista! I to jest ta kiepska reputacja. Więcej w tym zwolnieniu honoru dla was, niż zysku dla szefa.

— Na pewno! — zapewnił wysoki, chudy Priebe, górujący wzrostem nad całą gromadką — widzę, że ojczulek nasz człowiek, nie?

— Wasz! — zapewnił gorliwie Maks. Ostatnie słowa Priebego odczuł przyjemnym ciepłem w piersi.

— To miło! — Priebe zwrócił się do kolegów. — Swojak z francuskiego sektoru. Ani byś przypuścił jeden z drugim. Ta uwaga o honorze jest słuszna, ojcze, tylko że wszystkich naszych honoruje się dzisiaj na zachodzie w ten sposób. Ja także zostałem zdymisjonowany. Asfalciarz, do usług, z przedsiębiorstwa drogowego Mahle i Haubitzer, Berlin — Hamburg, osiem filii prowincjonalnych, podmajstrzy w nawierzchniach bitumicznych.

— I majster w irytowaniu szefa — dopowiedział siedzący z opuszczoną głową Wienert. Teraz pokazał twarz, a na niej brwi, spięte w nieprzerwany łuk, podkreślający grubą linią czerni wysokie czoło.

— Czując nosem wymówienie, poszedł do szefa po podwyżkę — poinformował Maksa.

— Ty nie poszedłeś, ale wyleciałeś razem ze mną.

— Bo jakże mógłbym żyć bez ciebie — odpowiedział rozbawiony Wienert — los zrządził, że co ty wyasfaltowałeś, ja musiałem walcować. Dlatego i piwo, które nawarzyłeś, musiałem wypić... z tobą, oczywiście — dodał szybko, widząc podniesioną w swoim kierunku rękę Priebego.

— Wolałbyś może pić piwo, które pan Mahle warzy w swoich marzeniach, co? Gadaj no, psubracie! — Priebe potarmosił bujną czuprynę kolegi.

— Nie, nie, nie! Pokornie odwołuję moje insynuacje! — bronił. Wienert swoich włosów.

— To dobrze! — Priebe zwrócił się do Maksa. — Prawda wygląda tak, że Mahle Wspaniały, der Herrliche, bo tak go nazywano, byk o wadze 120 kg i łysym łbie, jak polfturowany kocioł miedziany, tęskni do czasów, gdy jako przedsiębiorca asfaltował na zlecenie organizacji Todt setki kilometrów dróg na wschodzie i zatrudniał przy tym kilka tysięcy Żydów, którym nic nie płacił za robotę, gnębiąc ich przez dwadzieścia godzin na dobę.

— Czy to nie cudowne czasy niewolnictwa, czy Mahle Wspaniały nie dorósł wielkością Cheopsowi a piramida złota, którą wywiózł z Polski, nie równa się piramidzie jego poprzednika?

— Nic dziwnego, że Mahle tęskni, a tęskni tak mocno, że ledwo pokaże się na budowie, zaledwie wysapie z siebie kilka litrów potu i podeprze swój szeroki, koński zad lagą, grupą jak pięść, sentymentalną pamiątką z ostatniej wojny — Priebe wypiął brzuch, naśladując Mahlego — już zaczyna: „Tak to, tak, moi panowie, były zamówienia, były, nie na jeden czy dwa kilometry, jak dzisiaj, nie na łatanie jezdni albo zalewanie dziur w chodnikach nie na reperację odpływów kanalizacyjnych, ale takie, że hej!

(D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalnie zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-8-13511